

Dorota Zawada i Krystyna Kurdyła. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyń oraz na ogrzewanie kościoła. Dzisiaj wedle zapowiedzi Radni Parafialni będą chodzić po domach zbierając ofiary na remont kościoła.

Zapowiedzi przedślubne:

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się:

Paweł Kędra s. Mirosława i Stanisławy Guzek zam. Jaśliska oraz Anna Wysokińska c. Alfreda i Stanisławy Wolska zam. Olszewnica. Zap. II. Krzysztof Jan Wiernasz s. Michała i Jolanty Kielar zam. Królik Polski oraz Anna marczak c. Michała i Jadwigi Jękot zam. Posada Jaśliska. Zap. I.



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

**SYGNATURKA
JAŚLISKA**

www.jasliskaparafia.pl

Rok VIII nr 10 08. 03. 2015.r



Data	Godz.	3 Niedziela Wielkiego Postu
Poniedziałek 09. 03	7:00	Zm. Jadwiga Marczak /greg./
	8:00	Zm. Antoni Milan /intencja rodziny Milan i Kuchta/
	17:00	Zm. Eugenia Farbaniec
Wtorek 10. 03	7:00	Zm. Jadwiga Marczak /greg./
	8:00	Zm. Antonina Bukowczyk /intencja kuzynek Heleny, Jadwigi i Krystyny/
	17:00	Zm. Antoni Milan /intencja siostry Marii z rodziną/
Środa 11. 03	7:00	Zm. Jadwiga Marczak /greg./
	8:00	Zm. Jan i Matylda Biłas, Jan i Kazimierz Madej
	17:00	Zm. Aneta Zawada w 4 rocznicę śmierci O zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Franciszki Farbaniec /intencja dzieci/
Czwartek 12. 03	7:00	Zm. Jadwiga Marczak /greg./
	8:00	Zm. Maria Farbaniec /intencja siostry Bronisławy z rodziną/
	17:00	Zm. Antoni Milan / intencja rodziny Trybus?
Piątek 13. 03	7:00	Zm. Jadwiga Marczak /greg./
	8:00	Zm. Maria Farbaniec /intencja Bronisławy Borowskiej/
	/Wola/	16:00 Za parafian
Sobota 14. 03	17:00	Zm. Franciszka Szerszeń /intencja Władysławy Farbaniec/
	7:00	Zm. Jadwiga Marczak /greg./
	8:00	Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o zdrowie Boże błogosławieństwo opiekę Matki Bożej dla Bronisława i jego rodziny. Zm. Maria Farbaniec /intencja od bratowej Tekli z rodziną/
Niedziela 15. 03	17:00	Zm. Eugenia Farbaniec /intencja od Mariusza i Katarzyny Farbaniec z rodziną/
	7:00	Zm. Antoni Milan /intencja od Chrześcianicy Marzeny z Wrocławia/
	8:00	O zdrowie Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla rodziny Koperstyńskich. Za parafian.
/Wola/	9:30	O zdrowie Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej dla Stanisława, Haliny i Adriana
	11:00	Za zmarłych Róży św. Katarzyny
	16:00	O zdrowie Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Joanny. Zm. Piotr, Józefa, Władysław, Eleonora Gołąb.

Serce Jezusa, ze Słowem Bożym i istotowo zjednoczone

Jesteś Panie Jezu Synem Maryi, kobiety, matki. Jednak jesteś Synem Ojca Przedwiecznego. Stąd mówi się że Twoje Serce jest ze Słowem Bożym istotowo zjednoczone. Duch Święty wyjaśnia nam ten tytuł na kartach Ewangelii: „na początku było Słowo. A Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. A świat stał się przez nie. Przyszło do swojej własności... „ Kimże więc jesteś? Jakie – co do istoty - jest Twoje Serce?

Ty Jezu sam jesteś Słowem Ojca. Miłość do Ojca i posłuszeństwo Jemu oraz bezgraniczna miłość do człowieka sprawiły, że Słowo stało się Ciałem i przyszło do swojej własności. W konkretnym momencie historii, zaczęło bić Twoje ludzkie serce, które należy do Słowa będącego Bogiem. Najdoskonalszy Bóg, równy Ojcu. Najdoskonalszy człowiek, równy nam ludziom. Dwie natury: boska i ludzka. A Serce? Jest sercem Boga – Człowieka., Tak jak śpiewamy w kolędzie: witaj dwakroć narodzony; raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z Matki człowiekiem. Niewidzialny Bóg wypowiedział się w wi-

dzialnym Sercu Syna. Jakie Jezus ma Serce to współcześni Mu mogli rozpoznawać w każdym spotkaniu z Nim. Tak jak my charakteryzując kogoś, mówimy o jego sercu: ma dobre serce, szlachetne, współczujące, miękkie itp. Jednak istota Serca Jezusowego zjednoczonego ze Słowem Bożym ujawniła się w pełni dopiero w przebitym boku. Jest nią Miłość.

Na zawsze to Serce Jezusa Chrystusa pozostanie nierozdzielnie związane z Osobą Słowa Bożego. Dlatego, gdy wpatruję się w Twoje Serce, uwielbiam Cię jako Boga, mojego Pana i Zbawiciela. Przyglądam się Twojej doskonałej jedności z Ojcem. Twoje Jezu życie doskonale przylega do modelu Ojca. Dlatego mogłeś powiedzieć: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”.

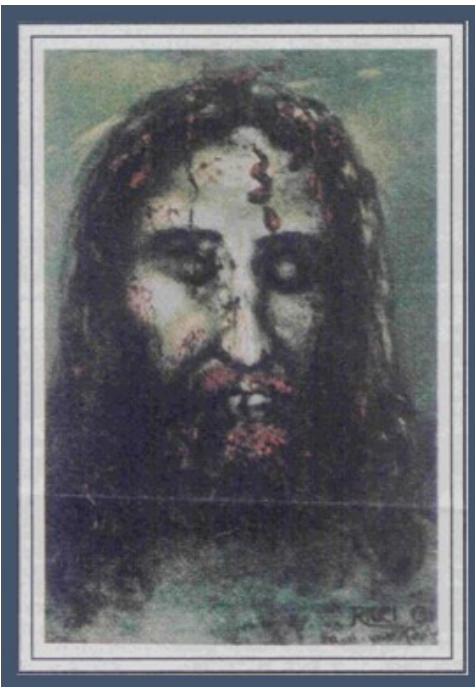
O Najświętsze Serce umiłowanego Jezusa, Ojciec w sposobie naszego życia chce zobaczyć Twoje odbicie. Tymczasem nam ciągle łatwiej przychodzi „chcieć”, natomiast tak trudno pomóc pragnieniom, by stały się rzeczywistością. Jezu pomóż nam, aby nasze życie naprawdę było podobne do Twego. Potrzebujemy jedności z ludźmi - naszymi siostrami i braćmi, z Tobą i z Ojcem. Potrzebujemy tej jedności, dlatego, że pragnie jej dla nas Ojciec,



który w niebie jest. Więc proszę: przyjdź Duchu Święty, Duchu Jedności, stwórz w każdym z nas człowieka na wzór Serca Jezusowego, zjednoczonego z Sercem Ojca. Amen.

Badania Całunu Turyńskiego

Zainteresowanie naukowców Całunem sięga 1898 roku, kiedy fotograf Secondo Pia wykonał jego pierwsze zdjęcie. Ze zdziwieniem stwierdził przy tym, że widoczny na płótnie niewyraźny wizerunek postaci ludzkiej ma charakter negatywu. Sceptycy twierdzili do tamtej pory, że relikwia jest wytworem średniowiecznych malarzy, tak samo jak wiele innych fałszywych relikwii wytworzonych dla przyciągnięcia wiernych w tamtym czasie. Jak jednak wykonano negatyw w czasach, kiedy nie znano zasad fotografii? Rozpoczęto wnikliwe, trwające



do dzisiaj, badania płótna i w rezultacie nie ma chyba drugiego takiego przedmiotu, którego nie poddano bardziej wnikliwym i gruntownym analizom, często robionym przez ludzi pierwotnie sceptycznie nastawionych do autentyczności relikwii i do religii w ogóle. Całun jest starym pogrzebowym płótnem, o kształcie prostokąta, wykonanym z lnu utkane go w kłosa lub w "rybią łuskę", koloru kości słoniowej. Ma 4 m 36 cm długości i 1 m 10 cm szerokości. Grubość równa się 0,3 milimetra. Całun ukazuje - zbliżone do siebie głowami - dwa wizerunki, tyłu i przodu, zeszywniałych zwłok mężczyzny, mierzącego ok. 180 cm wzrostu, noszącego brodę i długie włosy. Oba wizerunki noszą ślady licznych plam w kolorze karminu, które w tradycji ludowej od wieków są uznawano za "krew". Co wiemy o Całunie w wyniku badań? Przede wszystkim poddano płótno i widoczne na nim plamy i nacieki

analizom właściwym medycynie sądowej. Okazało się, ponad wszelką wątpliwość, że na całunie widoczne są plamy ludzkiej krwi. Odkryto ponadto obecność ludzkich komórek, czerwonych krwinek i naskórka. Włoski lekarz

Pierluigi Ballone zidentyfikował nawet grupę krwi - AB. Jest to grupa występująca najrzadziej w populacji (posiada ją zaledwie 4-5 procent ludzi), jednak stosunkowo często obecna u Żydów (ma ją ok. 18 procent przedstawicieli narodu żydowskiego). We krwi utrwalonej na Całunie zwraca uwagę fakt, że zachowała ona oryginalną, czerwoną barwę, rozlana krew zwykle ulega bowiem rozkładowi i przebarwia się na brązowo. Wyjaśnia to stwierdzona przez amerykańskiego chemika Alana Adlera wysoka zawartość bilirubiny w

krwi na Całunie. Przyczynia się ona do zachowania oryginalnej barwy, ale również wskazuje na to, że człowiek owinięty w płótno zginął w wyniku traumatycznych cierpień fizycznych i psychicznych. To właśnie szok towarzyszący skrajnym cierpieniom powoduje wydzielanie przez wątrobę ogromnych ilości bilirubiny. Analizując układ plam krwi stwierdzono, że odpowiadają one bardzo ściśle ranom i torturom jakie zadane były Jezusowi. Tak więc na głowie widoczne są plamki i stróżki powstałe wskutek wicia korony cierniowej. Można przy tym stwierdzić, że miała ona postać jednolitego hełmu, a nie kształt wieńca - jak to widać na licznych obrazach. Widać plamy krwi powstałe w wyniku krwawienia z ran pozostawione przez gwoździe, wbite w ręce powyżej nadgarstka (nie w dłonie!) oraz w nogi, u nasady stóp. Największa plama widoczna jest na prawym boku przedniego wize-

runku, powstała przez pchnięcie ostrym i długim narzędziem (włócznią) od prawej strony i od dołu, poprzez przeponę w serce, w sposób charakterystyczny dla żołnierzy rzymskich legionów, szkolonych w zadawaniu takich ciosów. Widać również na plecach i nogach rany powstałe wskutek biczowania rzymskim biczem *flagelum*, złożonym z rzemieni zakończonych metalowymi kulkami, jakie rozdzierały ciało. Widać również rany uderzeniowe na czole i na prawym kolanie, powstałe zapewne wskutek gwałtownego upadku. Na łopatkach człowieka można zauważyć obrzęki, utworzone zapewne w trakcie dźwigania poprzecznej belki krzyża. Zarówno twarz jak i ciało noszą ślady licznych obrzęków, powstałych zapewne w wyniku stłuczeń. W tym miejscu należy podkreślić, że nie istnieje dzisiaj żaden biologiczny aspekt męki i śmierci człowieka z Całunu, który nie znalazłby dokładnej odpowiedzi i wyjaśnienia na gruncie współczesnej medycyny sądowej. Szczegóły anatomiczny i medyczny nacieków krwi, układ ran i obrzęków wskazują, że człowiek z Całunu poddany został okrutnym mękom i torturom oraz ukrzyżowaniu, dokładnie takim jak te z ewangelicznych opisów Męki Pańskiej, a następnie zmarł wskutek mechanicznego uduszenia, związane go z unieruchomieniem klatki piersiowej i zatrzymania akcji serca. Uczni wykluczyli, aby tak szczegółowo oddające cechy anatomiczne elementy mogły zostać zrekonstruowane przez malarza, szczególnie w średniowieczu czy starożytności, tym bardziej, że na płótnie nie wykryto nawet śladowych ilości pigmentów używanych w farbach i barwnikach. Zagadkową kwestią pozostaje natomiast do dzisiaj sam wizerunek ludzkiej postaci widoczny na Całunie. Nie mógł on powstać jako malowidło. Badania pod mikroskopem elektronowym wykazały, że delikatne, brązowawe zabarwienia tworzące obraz na płótnie nie przenikają do wnętrza struktury włókien lnianych, lecz tworzą powierzchniowe naskorupienia, o grubości zaledwie 10-20 mikronów. Tymczasem obraz namalowany farbą przenika zawsze do włókien na wskroś. Obraz na płótnie nie ma żadnej charakterystyki kierunkowej ani nie zawiera pigmentów. Ma natomiast cha-

rakter trójwymiarowy, musiał powstać poprzez bezpośrednie odbicie trójwymiarowej struktury martwego ciała. Jak stwierdził jeden z badaczy Całunu: „jest naukowo niemożliwe, by twórcą wizerunku był malarz. Jest to obraz jak z aparatu fotograficznego. I to aparatu bardzo wyszukanego, który nie tylko potrafi odbić negatyw, lecz ponadto zdolny jest uchwycić efekt trójwymiarowy w kolorze monochromatycznym, utrwalony powierzchniowo w wyniku dehydratacji (odwodnienia) i utlenienia celulozy.” Takiego obrazu nie mógł oczywiście namalować żaden średniowieczny czy starożytny malarz. Nauka nie potrafi wskazać, w jaki sposób obraz taki mógł zostać utrwalony. Istnieją przypuszczenia, że mógł on powstać w wyniku oddziaływania nieznanego promieniowania o wysokiej energii. Niewykluczone, że do jego utrwalenia przyczyniły się obecne na płótnie olejki pochodzące z aloesu i mirry, jakich użyto do namaszczenia ciała. Nawiasem mówiąc, zgodnie z żydowską tradycją ciało zostało namaszczone, jednak nie zostało obmyte z krwi, która uważana jest za święty nośnik życia.

c. d. n...

/Jacek Gutowski/

Ogłoszenia parafialne:

Dzisiaj o godz. 16.00 Gorzkie Żale z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem pasyjnym, a następnie Eucharystia. Na Woli Gorzkie Żale bezpośrednio po Mszy św. W piątek w Sanktuarium o godzinie 17.00 wspólna Droga Krzyżowa. Na Woli Droga Krzyżowa o godz. 16.00, po niej Msza św. Zachęcamy wszystkich do liczego udziału zwłaszcza dzieci i młodzież w tych nabożeństwach pasyjnych. Na tych nabożeństwach, będzie zbierana składka przeznaczona na kwiaty do Bożego Grobu. W zakrystii są do nabycia Paschaliki i Baranki Wielkanocne. Proponowana kwota nabycia to 7 złotych, cena jednego obiadu. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach, na kolejny tydzień prosimy następujące osoby: Wanda Zawada, Zofia Madej, Helena Dyląg, Joanna Podrygajło, Alicja Koperstyńska, Barbara Bukowczyk, Barbara Szymczakowska. Na Woli;